

Warsztat odlewniczy nad Wartą sprzed 3500 lat

22 stycznia 2017

Unikalny w skali środkowoeuropejskiej warsztat odlewniczy, w którym wytwarzano przedmioty z brązu, zbadali w miejscowości Szczepidło, w woj. wielkopolskim archeolodzy z Poznania. Właśnie opublikowali wyniki dziesięcioletnich wykopalisk.

Odkryty i zbadany przez naukowców z Instytutu Archeologii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu warsztat odlewniczy był użytkowany przez społeczność tzw. kultury mogiłowej. Nazwa tej kultury archeologicznej pochodzi od mogił, czyli kurhanów – grobów z nasypem.

„Do tej pory ślady po działalności tych ludzi były znane głównie właśnie z ich bardzo charakterystycznych praktyk pogrzebowych” – wyjaśnia PAP kierownik wykopalisk w Szczepidłach, prof. Przemysław Makarowicz. W kurhanach archeolodzy co prawda odkrywali wyrobu z brązu, jednak do tej pory nie były znane miejsca, gdzie przedmioty te zostały wykonane.

Szczęście uśmiechnęło się do archeologów. Udało im się odkryć całą osadę enigmatycznej ludności sprzed ok. 3,5 tys. lat, która żyła nad środkową Wartą. Odsłaniając kolejne metry kwadratowe ziemi natykali się na pozostałości zagród – domów z podwórzami, a w nich relikty – wielu urządzeń gospodarczych, piwniczek – jam, w których przechowywano żywność, palenisk.

W sumie udało się wydobyć spod ziemi ponad 20 tys. różnego rodzaju zabytków – głównie fragmentów naczyń ceramicznych, ale również wyrobów krzemiennych, kamiennych i kościanych, które były niezbędne do prowadzenia codziennego życia na terenie osady.

„Najbardziej spektakularnym znaleziskiem była pracownia

odlewnicza” – zaznacza prof. Makarowicz. Z opisu archeologa wynika, że zachowała się w doskonałym stanie, bo na podstawie znalezisk naukowcy byli w stanie zrekonstruować cały łańcuch procesu produkcyjnego.

„W Europie Środkowej to pierwsze znalezisko tego typu, tak więc trudno przecenić jego znaczenie” – przekonuje kierownik wykopalisk.

Eksperci uważają, że znajomość rozwiniętej metalurgii pojawiła się nad środkową Wartą dzięki kontaktom z obecnym obszarem Śląska lub Czech. Świadczy o tym zarówno stylistyka odkrywanych wyrobów metalowych, jak i ich skład chemiczny.

Warsztat nie był budynkiem zamkniętym – raczej była to konstrukcja z niskimi ścianami, które umożliwiały samoczynne odprowadzanie szkodliwych par i gazów. Wewnątrz i w jego otoczeniu archeolodzy znaleźli 150 zabytków z brązu. Były to gotowe wyroby: groty, pręty, szpile i inne ozdoby stroju oraz półprodukty, bryłki brązu, również żużel, tygle i łyżki odlewnicze czy narzędzia cyzelerskie. Gotowe wyroby noszą ślady obróbki z zastosowaniem różnych technik – na odlewach widoczne są efekty klepania, szlifowania, polerowania, które miały na celu usunięcie wad wyrobów powstałych w czasie topienia. Miały też podnieść ich walory dekoracyjne.

Brąz topiono w otwartych paleniskach – uważa prof. Makarowicz. Te były obudowane ściankami z gliny i kamieni. Aby temperatura topnienia była wyższa, stosowano też miechy kowalskie do wtłaczania powietrza, po których pozostały gliniane dysze. Zdaniem naukowców wynosiła ona ok. 900-1000 st. C.

Archeolodzy zwracają uwagę, że znaczna część z odkrytych zabytków z brązu to wyroby nieudane, wadliwe z powodu nieudanej serii odlewów, bądź uszkodzone mechanicznie i porzucone w trakcie obróbki – odłożono je zapewne do ponownego przetopu. Dzięki analizom chemicznym wiadomo, że w warsztacie odlewano przedmioty z tzw. brązu wysokocynowego z dodatkiem

ołowiu. Brąz jest stopem miedzi z cyną. Zawsze jednak znajdują się w nim jeszcze inne pierwiastki śladowe. To dzięki nim naukowcy mogą poznać pochodzenie rud miedzi.

Dzięki licznym analizom specjalistycznym badacze uzyskali wgląd w życie ówczesnych mieszkańców osady. Wiadomo, że zamieszkiwało ją przez kilkaset lat. W swoim apogeum zajmowała powierzchnię ok. 3 ha. Jej układ był przemyślany, a rozstawienie budowli – zaplanowane – przekonują naukowcy. Archeolodzy uważają, że w jednym czasie na terenie osady funkcjonowało od kilku do kilkunastu zagród. W osadzie mieszkać mogło jednocześnie maksymalnie 50-70 osób.

Głównym zajęciem tej społeczności była produkcja wyrobów z brązu, którymi zapewne wymieniano się na inne dobra – uważa prof. Makarowicz. Jednak mieszkańcy osady uprawiali również rolę i hodowali zwierzęta – zauważa archeolog.

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl